

Droga krzyżowa ze św. Janem Pawłem II

„Kim ja jestem, że śmiem bluźnić i narzekać?
Kim ja jestem, że Ci, Panie, chcę dyktować?
Kim ja jestem, że mi wola Twa niemila?
Kim ja jestem, że ośmielam się buntować?”

Niech te pytania zawarte w słowach piosenki staną dziś przed każdym uczestnikiem Drogi Krzyżowej. Niech będą okazją do refleksji nad sobą, tajemnicą Bożej Męki i nauczaniem przyszedłogo świętego Jana Pawła II, który powtarzał, że „człowieka nie można zrozumieć bez Chrystusa”.

Jezu, spraw, byśmy zrozumieli Ciebie, sens Twego krzyża i nas samych a hasło roku duszpasterskiego „Wierzę w Syna Bożego” przyjęli jako cel i zadanie na dziś. Niech ta Droga Krzyżowa pomoże nam otworzyć drzwi Chrystusowi i odnaleźć zagubione człowieczeństwo.

Stacja I – Jezus na śmierć skazany

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupił raczył.

Śmierć jest wpisana w ludzkie życie i choć w różnych okresach mamy do niej inny stosunek, musimy ją przyjąć i zaakceptować.

Nie godzimy się jednak na to, by uśmiercano w nas miłość, by zabijano poczucie godności i sprawiedliwości, by wyrywano z naszych serc wiarę.

Pamiętamy przecież słowa polskiego Papieża: „Gdzie w świadomości osoby ludzkiej umiera Bóg, nieuchronnie następuje śmierć człowieka – obrazu Boga”.

Jezu, uchron nas od śmierci duchowej. Udziel łaski nawrócenia nam i naszym zagubionym braciom. Wzmocnij w nas pragnienie odważnej i trwałej wiary.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja II – Jezus bierze krzyż na swe ramiona

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupił raczył.

„Jeżeli Krzyż zostaje przyjęty, przynosi zbawienie i pokój. Bez Boga Krzyż nas przygniata; z Bogiem daje nam odkupienie i zbawienie” mówił Jan Paweł II.

I nie tylko mówił. On dźwigał krzyż przez całe swoje życie. Niósł go po śmierci ukochanej matki, brata i ojca, trwał przy Nim w swojej młodości samotności, przenosił przez wojenną zawieruchę i lata duszpasterskiej pracy w czasach komunizmu, wreszcie przez cały pontyfikat naznaczony cierpieniem i troską o zbawienie ludzi.

Papież pokazał, że wielkość człowieka mierzy się miarą krzyża. Odszukajmy zatem krzyż w naszych domach, w zapomnianych szufladach, w miejscach kultu i własnych sercach. Wróćmy do krzyża. Wróćmy do Boga.

Jezu, pomóż nam to uczynić. Wlej w serca odwagę. Daj moc i pewność, że tylko w krzyżu jest nasza siła i nasze zbawienie.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja III – Pan Jezus po raz pierwszy upada pod krzyżem

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.

Oto tajemnica upadku. Pan nieba dotyka ziemi. Obmywa ją krwią i potem, by przemienić nienawiść w miłość, a grzech w niewinność.

Nie wolno nam zlekceważyć tego wydarzenia. Nie wolno zmarnować daru odkupienia. Trzeba nam powstać z naszych codziennych upadków: braku modlitwy i niedzielnej Eucharystii, rodzinnych kłótni, poranionych miłości, chorych ambicji.

Niech pomogą nam w tej przemianie słowa naszego rodaka:

„W walce z grzechem nie jesteście sami: tylu takich jak wy walczy i dzięki łasce Bożej zwycięża!”

Jezu, Ty jesteś naszą drogą do zwycięstwa nad grzechem. Twój upadek to konsekwencja naszych ludzkich upadków. Pragniemy z nich powstawać, tak jak Ty powstałeś spod krzyża. Bez Ciebie nic nie możemy. Podnieś nas Panie i uczyni wytrwałymi w pracy nad sobą.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja IV – Jezus spotyka swoją Matkę

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.

Spotkanie Matki z Synem na kalwaryjskiej drodze pokazuje nam całą głębię synowsko – macierzyńskich uczuć i kieruje nasze myśli ku miłości najdoskonalszej, bo ukrzyżowanej.

Nie mamy wątpliwości, że miłość do Jezusa i Jego Matki była fundamentem życia Jana Pawła II. To w ręce Jezusa złożył On swoje życie i sprawy Kościoła, a Maryi nieustannie powtarzał; „Totus Tuus”, cały Twój. „Aby ujrzeć Jezusa – mówił Ojciec Święty- należy przede wszystkim pozwolić, aby to On na nas patrzył!”

Nie uciekajmy więc przed wzrokiem Boskiego Syna. Pozwólmy, by na nas patrzył: z krzyża, z ołtarza i z tabernakulum, by spoglądał oczami dzieci, małżonków, rodziców i dziadków, by spojrzeniem leczył każdą słabość i grzeszność, by dodawał sił w budowaniu więzi rodzinnych, małżeńskich i wspólnotowych.

Jezu, przyciągnij nasz wzrok ku Tobie. Niech Twoje spojrzenie umocni uczestników tej Drogi Krzyżowej w wypełnieniu zobowiązań chrztu świętego, bierzmowania, sakramentu małżeństwa i kapłaństwa. Niech rozpali nas wszystkich nowym płomieniem bezgranicznej i bezinteresownej miłości ku Bogu i ludziom.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami

Stacja V- Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Jezusowi.

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupić raczył.

Szymona z Cyreny przymuszono do niesienia krzyża, a więc do współpracy z Jezusem. Współczesny człowiek jest wolny i – jak mówił Jan Paweł II: ” może powiedzieć Bogu: nie. Może powiedzieć Chrystusowi: nie”. Ale –Papież pyta dalej – „ czy wolno? I w imię czego »wolno«? Jaki argument rozumu, jaką wartość woli i serca można przedłożyć

sobie samemu i bliźnim, i rodakom, i narodowi, ażeby odrzucić, ażeby powiedzieć »nie« temu, czym wszyscy żyliśmy przez tysiąc lat?! Temu, co stworzyło podstawę naszej tożsamości i zawsze ją stanowiło”.

Zbawicielu świata, chroń naszą tożsamość, strzeż przed krótkowzrocznością i lekceważeniem współczesnych zagrożeń. Uwolnij od egoizmu. Pomóż zrozumieć, że nieś krzyż dzisiaj, to znaczy pomagać ubogim, bezrobotnym, samotnym i chorym – wszystkim, w których Ty cierpisz, doświadczasz opuszczenia i odrzucenia.

Jezu, osaczony ludzką obojętnością, zmiłuj się nad nami grzesznymi i naucz nas empatii. Ufamy Tobie. Kochamy Ciebie. Wierzymy, że Ty jesteś Synem Bożym.

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja VI – św. Weronika ociera twarz Pana Jezusa

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupił raczył.

Św. Weronika może być wzorem dla wszystkich, którzy mają odwagę zmierzyć się z pasywnością lub presją tłumu. Ona nie uległa tkliwemu wzruszeniu. Nie zawodziła nad losem Skazańca. Ona działała. Poszła pod prąd. Przedarła się przez tłum i otarła zakrwawioną twarz Jezusa. Za odwagę otrzymała zapłatę - trwały znak – oblicze Ukrzyżowanego na chuście.

„Ludzkość ma nagłą potrzebę świadectwa młodych wolnych i odważnych, którzy ośmielą się pójść pod prąd i głosić z mocą i entuzjazmem własną wiarę w Boga, Pana i Zbawcę – przypominał polski Papież - misja ta nie jest łatwa – dodawał - Staje się wręcz niemożliwa, jeśli liczy się tylko na samych siebie. Lecz to, „co niemożliwe jest u ludzi, możliwe jest u Boga”

Powierzamy Ci, Panie Jezu, przy tej stacji ludzi młodych, którzy nie rozumieją do końca Twoich znaków ale ich pragną. Podpowiedz im, co mają robić. Wlej w ich serca pragnienie szukania Ciebie i pozwól im się odnaleźć. Nam, dorosłym, którzy mieliśmy świadczyć o Tobie, udziel przebaczenia za wszystkie zaniedbania w religijnym wychowaniu dzieci.

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja VII – Jezus upada pod krzyżem po raz drugi

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupił raczył.

Jezus wiedział, że krzyżem otwiera się niebo. Nie zrezygnował więc z niego mimo drugiego upadku. Pokonał rozdzierający ból, bo wiedział, że w ten sposób pokonuje podłość człowieka.

Uczył to dla nas i z naszego powodu. Upadł i powstał, by nam pokazać jak pokonywać własną słabość i grzeszność.

Przed nami ostatnie dni Wielkiego Postu. Kolejna szansa dla chorej duszy, czas refleksji nad własnym życiem, czas pojednania z Bogiem, sobą i bliźnim. Nie mówmy, że jeszcze zdążymy. Tego nikt z nas nie wie. Nie odkładajmy spotkań z miłosiernym Ojcem na potem. Wypełnijmy testament świętego Polaka, który prosił:

„Zaproście Go do Waszych serc, do Waszych rodzin. Niech będzie pierwszym Gościem Waszych radości i trosk. Co dnia Go zapraszajcie, co dnia Go zapraszajcie razem z Maryją pod dach Waszego domu.”

Jezu, wzbudź w nas pragnienie przemiany, by tu i teraz rozpoczął się proces naszego uzdrowienia. Oczyszczyć nasze wnętrza i zamieszkać w naszych domach.

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja VIII – Jezus pociesza płaczące niewiasty

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupił raczył.

Dialog Jezusa z kobietami był przypomnieniem istotnej roli matek w wychowaniu potomstwa. Tę rolę Jan Paweł II zawarł w słowach:

„Macierzyństwo może być źródłem wielkiej radości, ale może także stać się źródłem cierpień, a niekiedy wielkich zawodów. Wówczas miłość staje się próbą, czasem heroiczną, która wiele kosztuje macierzyńskie serce kobiety”.

Aby z tej próby wyjść zwycięsko, musimy podjąć troskę o religijne wychowanie dzieci. Zapytajmy więc siebie – czy je wychowujemy? Czy czasem nie oddaliśmy tego wychowania im samym, rówieśnikom, mediom a nawet ulicy? Czy i jak reagujemy, gdy się nie modlą, unikają mszy św., nie szanują kapłanów?

Jezus nie potrzebuje naszych łez. On liczy na współpracę, autentyczną wiarę i świadectwo o Nim najpierw w domu, przed bliskimi, a potem przed światem.

Jezu, przywołujemy w pamięci słowa św. Pawła: „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii” i prosimy - otwórz serca wszystkich matek na światło Dobrej Nowiny o zbawieniu. Do tych, których przygniata troska o chleb powszedni, pošlij ludzi niosących wsparcie i pomoc finansową.

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja IX Pan Jezus po raz trzeci upada pod krzyżem

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupił raczył.

Trzeci upadek zdawał się dopełnić kielich goryczy, który został wypity na Golgocie. Ale Jezus nie poddał się. Jeszcze raz wstał siłą niezasłużonej miłości do grzesznika i ekspiacyjnej miłości względem Ojca. Pokazał, że miłość jest silniejsza niż grzech i że ona zwycięży.

Tę siłę akcentował także Jan Paweł II, gdy mówił: „ Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie pozbawione jest sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością.”

Jeśli pragniesz, bracie i siostrzo, zrozumieć samego siebie i spotkać Boga, który jest Miłością to zatrzymaj się na dłużej przed tym trzecim upadkiem Jezusa. Zobacz całą dramaturgię swojego życia i całe bogactwo Kościoła, do którego zostałeś włączony mocą chrztu świętego. Przypomnij sobie zapach parafialnej świątyni, woń kadzideł i kwiatów w głównym ołtarzu. Przypomnij sobie smak Ciała i Krwi Pańskiej. Uwierz, że niebo nie jest zarezerwowane dla wybrańców. Ono jest otwarte także dla ciebie.

Jezu, upadający po raz trzeci pod krzyżem, wyznajemy za świętym Piotrem: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego” i prosimy: ulecz nasze grzeszne serca, uczyni je świątynią Ducha Świętego i miejscem swego odpoczynku przed męką.

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja X – Pan Jezus z szat obnażony

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupił raczył.

Obnażony z szat Jezus nie przestał być Bogiem. Mimo wyszydzenia i opuszczenia pozostał Królem. I jest nim do dziś.

My, bez Niego, karłowaciejemy w swoim człowieczeństwie.

Obnażyliśmy przed światem swoją małość i troskę o doczesność, a świat to wykorzystał. W imię fałszywie rozumianej wolności i tolerancji zaczął łamać sumienia, niszczyć rodzinę i naród.

Zamilkliśmy. Ze strachu? Z poczucia słabości czy może w imię tzw. świętego spokoju?

Z wiara, że jeszcze nie wszystko stracone wysłuchajmy słów największego z Polaków: „Jesteście synami Bożymi: bądźcie z tego dumni! Nie popadajcie w przeciętność, nie ulegajcie dyktatom zmieniającej się mody, która narzuca styl życia niezgodny z chrześcijańskimi ideałami (...) Chrystus wzywa was do rzeczy wielkich. Nie sprawcie Mu zawodu.”

Jezu, który wyniosłeś Polaka do najwyższej godności w Kościele zaprosiłeś do grona świętych, wzmocnij nasz patriotyzm i naszą religijność. Pomóż zrozumieć kim jesteśmy, skąd wyszliśmy i dokąd zmierzamy. Spraw, by wielkopostna modlitwa, post i jałmużna zaowocowały w nas gruntowną przemianą serc i umysłów.

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja XI – Jezus przybity do krzyża

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupił raczył.

Często gorszy nas postawa przeciwników Kościoła – tzw. niewierzących czy ateistów. A nie gorszy zachowanie uczniów Chrystusa? Przecież to my Go ponownie krzyżujemy. My dla świętego spokoju godzimy się na relatywizm moralny, nie zabieramy głosu w sprawach aborcji, eutanazji, zapłodnienie in vitro i ideologii gender. My jesteśmy głusi na łamanie Dekalogu i chętni zmieniać Kościół, nie siebie.

Stańmy w prawdzie przed sobą i w oczekiwaniu na kanonizację Jana Pawła II zapytajmy samych siebie: komu służymy? Za czym się opowiadamy? Za życiem w prawdzie czy za powolną śmiercią?

Jan Paweł II nie miał wątpliwości. Wiedział, że tylko „Mocna wiara, z której rodzi się nadzieja, cnota tak bardzo dziś potrzebna, uwalnia człowieka od lęku i daje mu siłę duchową do przetrwania wszystkich burz życiowych.” i prosił: „ Nie lękajcie się Chrystusa! Zaufajcie Mu do końca! On jedyny „ma słowa życia wiecznego”. Chrystus nie zawodzi.”

Jezu, ulecz nasz lęk i niepewność. Pomóż zrobić pierwszy krok ku wieczności, bo życie w oddaleniu od Ciebie jest naszą przegraną

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja XII – Jezus umiera na krzyżu

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupił raczył.

„Wykonało się”. Ojciec przyjął Ofiarę Syna. Syn zapłacił miłością za nienawiść. Umarł za każdego z nas.

Uszanujmy tę chwilę. Zastygnijmy w milczeniu. Adorujmy Ukrzyżowanego myślą i spojrzeniem. Pozwólmy, by złamał nasz egoizm, udzielił łaski przebaczenia i pojednania – z Bogiem, z braćmi i samymi sobą.

Jezu, przyjmij tę modlitwę spojrzeń i gestów. Uczyń ją doskonałą i miłą Tobie. Niech stanie się początkiem odnowienia zerwanych więzi i rozumnej wiary.

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja XIII – Jezus zdjęty z krzyża

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupił raczył.

Wypełniwszy wolę Ojca, spoczął w ramionach Matki. Miała Go znów przy sobie.

My też możemy dostąpić takiego zjednoczenia z Jezusem – być blisko, dotykać, pytać, rozmawiać. Zapewniał nas o tym Papież w słowach: „Chrystus jest jedynym rozmówcą, któremu możecie zaufać, któremu możecie stawiać pytania najistotniejsze, dotyczące wartości i sensu życia: nie tylko życia w zdrowiu i szczęściu, ale także życia pełnego cierpienia, naznaczonego upośledzeniem fizycznym lub trudną sytuacją rodzinną czy społeczną. (...) Chrystus jest jedynym kompetentnym rozmówcą także wtedy, gdy stawiacie dramatyczne pytania, gdy słowa nie wystarczają, by wyrazić ból i cierpienie. Pytajcie Go i słuchajcie!”

Jezu, prosimy, pochyl się nad każdym słowem, gestem i spojrzeniem uczestników tej Drogi Krzyżowej. Utul ból i niepokój, otrzyj łzy, podziel radość. Daj pewność, że każda śmierć to początek drogi, na której można spotkać Ciebie.

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja XIV – Jezus złożony do grobu

Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie, żeś przez krzyż i mękę Swoją świat odkupił raczył.

Jezus pozostał w grobie trzy dni. Potem ukazał się światu jako Zmartwychwstały. Odnosząc się do tego wydarzenia Jan Paweł II powiedział: „Chrystus prawdziwie zmartwychwstał i przynosi wszystkim pokój!(...)Pokój, dar Chrystusa zmartwychwstałego, jest głęboki i pełny, niesie pojednanie człowieka z Bogiem, ze sobą samym i z całym stworzeniem.”

Kontemplując ostatni etap ziemskiej wędrówki Mistrza z Nazaretu zapytajmy samych siebie - czy wśród ciemności grobu dostrzegamy światło nadziei? Czy wierzymy w zmartwychwstanie?

Na jakim etapie wiary zatrzymaliśmy się w życiu? Na poziomie dziecka, młodzieńca czy dorosłego?

Wiara świadka Chrystusa musi być dojrzała, pewna, odpowiedzialna i rozumna. Podkreślał to Jan Paweł II mówiąc, że „Wiara i rozum to dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy” ,

„Wierzyć – dodawał - znaczy widzieć rzeczy, tak jak widzi je Bóg, mieć udział w Bożej wizji świata i człowieka.”

Jezu, Odkupicielu świata, ucz nas rozumnej i niezachwianej wiary.
Wspieraj w budowaniu Bożej wizji świata i w zasługiwaniu na niebo.

Któryś za nas cierpiał rany...

Na zakończenie

„Tak mnie skrusz, tak mnie złam,
Tak mnie wypal, Jezu
Byś został tylko Ty
Byś został tylko Ty
Jedynie Ty”

Bądź uwielbiony, Panie, za przelaną Krew i umęczone Ciało.
Bądź uwielbiony za dar Krzyża, wspólnej modlitwy i świętość życia Jana
Pawła II. Pomóż nam zanieść iskrę Miłosierdzia do naszych braci i wyznać
przed nimi, że „Ty jesteś Mesjaszem, Synem Boga żywego”. Amen

Opracowała R. Ziarko- Podlaska
Marzec, 2014r.